



Nagroda literacka im. Josepha Conrada



Jury nagrody literackiej im. Josepha Conrada tuż przed ogłoszeniem werdyktu

Po raz piąty!

Nagroda literacka im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego - symbol polsko-ukraińsko-brytyjskiego dziedzictwa kulturowego, ufundowana dla pisarzy ukraińskich przez Instytut Polski w Kijowie przyznawana jest co 2 lata od 2007 roku. Składa się ona z nagrody pieniężnej (3.000 euro) oraz półrocznego stypendium w Polsce, w ramach programu stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP „Gaude Polonia”.

Nagroda Conrada, której jednym z celów jest zwrócić uwagę Ukraińców na ukraińskie korzenie Polaków, którzy zyskali światowe uznanie, przyznawana jest pisarzowi ukraińskiemu, który nie ukończył 40 lat (niezależnie od aktualnego miejsca zamieszkania) za konsekwencję w twórczości literackiej, innowacyjność formy, łamanie stereotypów i uniwersalność przesłania. Jej pierwszym laureatem w 2007 roku był ukraiński pisarz Taras Prochaško reprezentant tzw. fenomenu stanisławowskiego.

Kandydatury do nagrody mogą zgłaszać ukraińskie i polskie instytucje kulturalne, ośrodki naukowe, wydawnictwa, stowarzyszenia twórcze oraz osoby prywatne.

Ciąg dalszy na str. 15

Konkurs recytatorski

„Nic dwa razy się nie zdarza...” - niepowtarzalny Konkurs „KRESY-2015”



W Kijowie odbył się już kolejny XV Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2015” (Patrz str. 6)

„Kresy” to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów recytatorskich w środowiskach polskich i polonijnych za granicą. Celem Konkursu jest podtrzymywanie związków Polonii i Polaków za granicą z krajem, popularyzowanie polszczyzny, promocja poezji polskiej wśród Polaków mieszkających poza krajem. Dla wielu osób, pochodzących z naszych stron, są to sprawy bardzo ważne i wciąż żywe. Dla młodych, to historia, która często - na skutek powiązań rodzinnych, czy lektur jest na nowo odkrywana.

III Międzynarodowe Forum „Dzień Polskiego Biznesu” w Kijowie

POLSKA - „oknem na Europę” dla ukraińskiego BIZNESU

O uaktywnieniu polsko-ukraińskich kontaktów gospodarczych świadczą rezultaty trzeciego już z kolei, corocznego Międzynarodowego Forum „Dzień Polskiego Biznesu”, które odbyło się 26 listopada 2015 roku w Kijowie.



„Zgłaszane w różnych okresach pomysły wsparcia polskich inwestycji na Ukrainie najczęściej kończyły się, niestety propagandowym zadaniem i dziś wielką nadzieję łączę z tym, że w obecnej ekipie gospodarczej koordynatorem współpracy z Ukrainą będzie ktoś z kierownictwa resortu rozwoju” - powiedział prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Jacek Piechota - (L) na zdjęciu Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin (C), Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju RP Jerzy Kwieciński (P)

W Forum wzięło udział 325 uczestników, wśród których byli przedstawiciele firm zainteresowanych rynkami Unii Europejskiej, a także liczni reprezentanci polskiej

i ukraińskiej administracji publicznej oraz kół biznesu naszych krajów, jak również przedstawiciele ukraińskich mediów. Forum toczyło swe obrady pod patronatem Ambasady Rzeczypospolitej

Polskiej na Ukrainie, przy wsparciu Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP, a także Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Nasze sprawy

Członkowie Zarządu Głównego, reprezentujący środowiska polskie, zrzeszone w Związku Polaków Ukrainy 28 listopada zebrali się w kijowskiej siedzibie organizacji na kolejne posiedzenie.

Na wstępie prezes Związku Polaków Antoni Stefanowicz, poinformował zebranych o pracy Zarządu Głównego prowadzonej w 2015 roku, przedstawił sytuację dotyczącą finansowania zaplanowanych przedsięwzięć, jak również utrzymania biura ZPU.

Opowiedział o współpracy z polskimi podmiotami, wspierającymi polską wspólnotę etniczną na Ukrainie, w szczególności o Fundacji „Wolność i Demokracja”, dzięki wsparciu której w pomieszczeniach biura (ul. Iwana Franki 40B) funkcjonuje dziś Sobotnia Szkoła ZPU, gdzie na zajęcia języka polskiego uczęszcza trzydziścioro dzieci.

W związku z tym, że z dniem 1 grudnia 2016 dobiegają końca uprawnienia obecnego Zarządu i Prezesa ZPU A. Stefanowicz zasugerował, aby do tego cza-

Na posiedzeniu Zarządu Głównego ZPU



Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Ukrainie prowadził prezes Antoni Stefanowicz

dziec stały monitoring nauczania języka we wszystkich organizacjach ZPU na Ukrainie.

Następnie wiceprezes ZPU Helena Chomenko przedstawiła poprawki do nowelizacji ustawy o Karcie Polaka, które napłynęły pod adres ZPU od Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą i wniosowała aby wnieść swoje propozycje odnośnie sugerowanych zmian.

nu, wykonanych przez placówkę kwalifikacyjną).

Postanowiono zaaprobować propozycje przedłożone przez Komisję Sejmową i przesłać jej do rozpatrzenia dodatkowe propozycje złożone w toku omówienia.

Wiceprezes ZPU Aleksander Stefanowicz, przedstawił wnioski szeregu stowarzyszeń diaspory polskiej, które wyraziły chęć przystąpienia do Związku Polaków na Ukrainie.

Przedstawiciele pięciu organizacji, aspirujących do członkostwa opowiedzieli krótko o swojej działalności. Wszystkie ich wnioski zostały przegłosowane pozytywnie większością głosów.

Postanowiono wprowadzić w skład Związku Polaków na Ukrainie następujące organizacje:

1. Organizacja pozarządowa „Polskie Centrum Kultury” Zrzeszenie Polaków Krzywego Rogu” (prezes - Tatiana Bogodistowa);
2. Polskie Centrum Edukacyjne w Żytomierzu (prezes - Natalia Szumlańska);
3. Polskie Stowarzyszenie „Kresowiaczy” w Winnicy (prezes - Jerzy Wójcicki);
4. Związek Polaków Makarowszczyzny (prezes - Wadym Naumow);
5. Stowarzyszenie „O eu-

ropejski rozwój Sumszczyzny” (prezes - Aleksander Moskaliuk).

Następnie Stanisław Panteluk, poinformował obecnych, że w związku z przyjętą ustawą o dekomunizacji i powiązaną z nią procedurą zmian

nie na stronie elektronicznej Urzędu miasta Kijowa.

W związku z nieobecnością na kilku ostatnich posiedzeniach ZG Ireny Gilowej oraz Anatola Terleckiego członkowie Zarządu większością głosów zdecydowali



nazw ulic, polska społeczność Kijowa zaproponowała szeregu ulicom stolicy nadać imiona wybitnych Polaków (Jana Pawła II, Rodziny Idzikowskich, Janusza Korczaka, Wilhelma Kotarbińskiego).

Komisja działająca przy Urzędzie m. Kijowa, przy wsparciu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie zaaprobowala te propozycje i S. Panteluk zaapelował o ich podtrzymanie, w drugiej fazie procedury, poprzez głosowa-

o wygaśnięciu ich członkostwa w Zarządzie. Niemal jednogłośnie postanowiono wprowadzić w skład Zarządu Głównego ZPU Natalię Szumlańską z Żytomierza oraz Jerzego Wójcickiego z Winnicy.

Stanisław Kostecki - przewodniczący Partii Polaków Ukrainy poinformował, że jej struktury zarejestrowane są już w 18 obwodach i 37 miejskich i rejonowych regionach Ukrainy oraz zachęcił do udziału i sprzyjania rozwojowi nowopowstałej partii. Na wniosek Stanisława Panteluka, w związku ze zbliżającą się wizytą do Kijowa Prezydenta Polski Andrzeja Dudy postanowiono przygotować postulaty dotyczące aktualnych, najważniejszych spraw dla ruchu polskiego na Ukrainie celem ich przedstawienia na planowanym spotkaniu z polską delegacją.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Nowi członkowie - nowe koncepcje

su przygotować i przeprowadzić w organizacjach zebrania sprawozdawczo wyborcze, zaś na następnym posiedzeniu ZG stworzyć komisję, celem przygotowania i przeprowadzenia VIII Kongresu ZPU.

W drugim punkcie porządku dziennego Iwanna Cerkowniak zreferowała szczegółowo stan wyposażenia i problemy, z jakimi borykają się placówki nauczania języka polskiego. W stolicy z inicjatywy ZPU oprócz wspomnianego gabinetu w siedzibie ZPU, nauczanie prowadzone jest w Szkole nr 175 (dzielnica Niwki), oraz w Centrum dla Dzieci i Młodzieży w sołmiańskiej dzielnicy Kijowa. Łączna liczba uczniów w trzech placówkach wynosi 193 osób. Na propozycję Stanisława Kosteckiego postanowiono wprowa-

W toku ożywionej dyskusji zaproponowano szereg uzupełnień, skierowanych na uproszczenie rozmów kwalifikacyjnych z ubiegającymi się o przyznanie KP, wprowadzenie ułatwień w otrzymaniu wiz dla jej posiadaczy, czy też wdrożenia procedury odwołania się od ewentualnej, wątpliwej co do zasadności, decyzji konsula (na podstawie np. nagrań z dyktafo-



W Nowogradzie-Wołyńskim - JUBILEUSZ!

Święto

21 listopada w dawnym Związku na Żytomierszczyźnie 25-lecie obchodziło Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Juliana Lublińskiego.

Jest to jeden z najstarszych ośrodków polonijnych w naszym obwodzie, założony 21 października 1990 roku przez śp. Jadwigę Jakubowską. W 2007 roku, po śmierci babci, na czele organizacji stanęła pani Wiktoria Szewczenko, która w dzień jubileuszu pełniła zaszczytną rolę gospodarza uroczystości.

Na przedsięwzięcie zostali zaproszeni prezesi i przedstawiciele instytucji polonijnych: Zygmunt Węglowski - Stowarzyszenie Kombatantów Wojska Polskiego, Walentyna Jusupowa - Studencki Klub Polski, Natalia Iszczuk - Zjednoczenie Szlachty Polskiej, Antonina Szczyrka - Stowarzyszenie Polaków w Suslach, dr Irena Perszko - dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu, Włodzimierz Iszczuk - redaktor naczelny kwartalnika „Głos Polonii”, Rustam Jusupow - dyrektor wykonawczy organizacji społecznej „Rada Inicjatyw Społecznych”, Irena Zagładko i Wiktoria Halicka - nauczyciele języka polskiego w Szkole Wiedzy o Polsce; goście z Polski; przedstawiciele władz lokalnych, członkowie, sponsorzy i miłośnicy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-oświatowego im. Juliana Lublińskiego. Przebieg uroczystości transmitowała Żytomierska Telewizja Obwodowa.

Obchody rozpoczęto mszą świętą w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża. Liczni

goście oraz członkowie organizacji wspólnie modlili się o wieczny odpoczynek dla śp. Jadwigi Jakubowskiej oraz Boże błogosławieństwo dla Stowarzyszenia.

Następnie w muzeum Rodziny Kosaczów odbył się wspaniały koncert wyreżyserowany przez p. Wiktorię Szewczenko przy współpracy z miejscową Szkołą Sztuk Pięknych i Wydziałem Kultury Nowograd-Wołyńskiej Rady Miejskiej. W wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły zabrzmiały utwory Chopina, Ogińskiego.

Dziecięcy zespół wokalny „Do-Mi-Nika” pod kierownictwem p. Heleny Bielawskiej uradował publiczność pięknym wykonaniem wesołych piosenek polskich „Szła dziewczynka do laseczka”, „Płynie Wisła”, „My Europejczycy” oraz wzruszającej kompozycji „Podaj rękę Ukrainie”.

Dobry humor prezentowały obecnym dzieciaki z grupy przedszkolnej „Ziarenko”, działającej przy parafii pod opieką siostr sercanek.

Nie zabrakło także recytowania patriotycznych, pełnych tęsknoty i wielkiej miłości do swej Ojczyzny Polskiej wierszy Jadwigi Jakubowskiej.



Na scenie grupa przedszkolna „Ziarenko”, działająca przy miejscowej parafii pod opieką siostr sercanek

Przyjemną niespodzianką stał się występ znanego zespołu „Białe Gołębicze” z Suseł.

W ramach uroczystości sobotnio-niedzielnej szkółce,



Dziecięcy zespół wokalny „Do-Mi-Nika”



Życzenia na ręce pani prezes Wiktorii Szewczenko składają dr Irena Perszko (dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu) oraz Rustam Jusupow (dyrektor wykonawczy organizacji społecznej „Rada Inicjatyw Społecznych”, Kijów)

działającej przy Stowarzyszeniu nadane zostało imię jej założycielki Jadwigi Jakubowskiej.

25 lat - to poważny wiek dla organizacji. Odeszła z

organizacji, którzy stali u jej początków.

Ale dzieło ich życia nie zostało zapomniane - młode pokolenie godnie pracuje, rozwija i pomnaża polskość, o którą w latach 90. walczyła Jadwiga Jakubowska.

Z okazji jubileuszu składamy na ręce pani prezes Wiktorii Szewczenko oraz członków Stowarzyszenia najserdeczniejsze życzenia zdrowia, natchnienia, powodzenia we wszystkich działaniach.

Niech Bóg błogosławi Państwa inicjatywy i chroni Polaków Nowogradu-Wołyńskiego.

dr Irena PERSZKO



Prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Juliana Lublińskiego Wiktoria Szewczenko i uczniowie szkółki sobotnio-niedzielnej im. J. Jakubowskiej



Dziecięcy zespół taneczny „Suzirja”

Powroty

Witajcie w domu!

W Królewie Malborskiej (woj. pomorskie) wylądowały samoloty z 149 osobami na pokładzie. W sumie do Polski ma przybyć 188 osób polskiego pochodzenia, pozostałe 39 - samochodami i pociągiem. To ludzie z Ukrainy - regionu Mariupola i Donbasu, czyli z terenów objętych bądź bezpośrednio zagrożonych działaniami wojennymi lub będących pod kontrolą pro-ruskiej separatystów.

- Witajcie w domu, zrobimy wszystko, byście czuli się tu bezpiecznie - mówiła do nich premier Beata Szydło. Odpowiadała jej m.in. Tatiana Pawłowa z Doniecka, która przyleciała wraz z mężem i dwójkiem dzieci, w wieku 7 i 19 lat. Przyznała, że „decyzja o wyjeździe do Polski nie była trudna”. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że tu jesteśmy i tutaj chcemy zacząć nowe życie. Chcemy, żeby nasze dzieci tutaj żyły - dodawała.

Osoby takie jak ona wraz z rodziną - mówił szef sejmowej komisji łączności z Polakami za granicą Michał Dworczyk (PiS) - nie zdążyły na ewakuację w styczniu tego roku lub zdecydowały się na ewakuację dopiero teraz. Wiceminister spraw zagranicznych Jan Dziędziczak (PiS) podkreślał, że wśród ok. 200 Polaków z Ukrainy jest ok. 50 dzieci.

Ewakuowani Polacy rozpoczęli już półroczny pobyt w ośrodkach w Rybakach i Łąnsku (woj. warmińsko-mazurskie). Przez najbliższe miesiące będą uczyć się języka polskiego i legalizować swój status, by móc zacząć samodzielne życie w Polsce. Dyrektor placówki w Rybakach ks. Piotr Hartkiewicz wskazywał, że Polacy sprowadzeni w styczniu już się usamodzielnili.

W ostatnich dyskusjach odnośnie planowanych zmian w ustawodawstwie dotyczących Polaków za granicami kraju Michał Dworczyk sugerował: „Polska przekazuje stosunkowo duże środki na wspieranie rodaków poza granicami, nasz główny problem to nieefektywne działania w tym zakresie a ponadto rząd musi zdecydować czy chcemy sprowadzać tych Polaków, czy też chcemy ich wspierać we wchodzeniu do elit, aby tam byli reprezentantami Polski”.

KOS

III Międzynarodowe Forum
„Dzień Polskiego Biznesu”
w Kijowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Organizatorami Forum wystąpili: Międzynarodowe Centrum Prawnicze EUCON, Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, Międzynarodowy Związek Audytorów. Aktywnymi współorganizatorami Forum, zasługującymi swą troską na wysokie uznanie byli: Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie oraz Zrzeszenie Ukraińskiego Biznesu w Polsce.

W pracach Forum udział wzięli Pełnomocnik Premiera ds. Funduszy Europejskich i Rozwoju Regionalnego, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju RP Jerzy Kwieciński, Wiceminister Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy Natalia Mykolska.

Inaugurując otwarcie Forum Jarosław Romańczuk - Partner Zarządzający Międzynarodowego Centrum Prawnego EUCON, prezydent Zrzeszenia Ukraińskiego Biznesu w Polsce, wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, prawnik i biznesmen, który prowadzi interesy w Polsce, zaznaczył, że przeprowadzenie trzeciego już z rzędu forum jest potwierdzeniem potrzeby takiego rodzaju przedsięwzięć.

Doświadczenia znacznej ilości ukraińskich inwestorów, przedsiębiorców, podmiotów zagranicznej działalności gospodarczej świadczy o tym, że Polska proponuje jeden z najbardziej korzystnych (w gronie krajów UE) formatów dla firm, które rozwijają projekty biznesowe i stwarzają nowe stanowiska pracy.

Dzięki przychylnym warunkom dla inwestowania, korzystnym kryteriom dla inwestycji, strategicznemu położeniu, pokrewieństwu kulturowemu i historycznemu dzisiaj Polska przez wiele ukraińskich firm postrzegana jest, jako najbardziej przystępna jurysdykcja dla biznesu i wejścia na rynek Unii Europejskiej.

I właśnie coroczne tradycyjne już Forum „Dzień Polskiego Biznesu” stało się taką żywą platformą komunikatywną między przedstawicielami władzy i elity biznesu obu krajów, pozwalającą znaleźć nowe możliwości i nowych partnerów w realizacji biznes projektów.

Z kolei Bartosz Musiałowicz, kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady

Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, jako współorganizator przedsięwzięcia, otwierając Forum powitał uczestników i życzył wszystkim zebranych owocnej pracy.

Analizując pokrótce realny stan współpracy gospodarczej konstatował, iż mimo spadku wymiany handlowej między naszymi krajami, można jednak

spirować wzrost ukraińskiego eksportu na rynki UE.

Ministerstwo Rozwoju Ekonomicznego pojmując wagę wsparcia i promocji ukraińskiego eksportu odnowiło pracę Rady Eksporterów, działającej przy Ministerstwie oraz zaplanowało w długoterminowej perspektywie zwiększenie przedstawicielstw handlowych Ukrainy

du Polski na Ukrainę. „Ukraina - podkreślił Jerzy Kwieciński - jest bardzo ważnym ekonomicznym partnerem Polski. Polski biznes na Ukrainie chce się rozwijać i musi mieć do tego wsparcie polityczne. Liczymy na to, że władze ukraińskie również to rozumieją. Biznes opiera się na korzyściach, lecz bierze pod uwagę zagrożenia i ryzyko. Jeśli

jest decentralizacja i rozwój handlu na poziomie regionalnym oraz działania ukierunkowane na implementację aktów prawnych Unii Europejskiej”.

Jerzy Kwieciński zaznaczył, że Polska jest gotowa okazać pomoc i wsparcie ukraińskim inwestorom, którzy zdecydowali się na założenie własnej działalności gospodarczej w Polsce



Inauguracyjne przemówienie na forum wygłasza Kierownik WPHI Ambasady RP - Bartosz Musiałowicz. Na zdjęciu od lewej: Prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej - Jacek Piechota, Ambasador RP na Ukrainie - Henryk Litwin, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju RP - Jerzy Kwieciński, Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej - Jarosław Romańczuk, Wiceminister Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy - Natalia Mykolska, Prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej - Ołeksandr Szłapak

mieć pozytywne oczekiwania, co do jej rozwoju, jako że zazwyczaj po okresie regresu i kryzysu zawsze następuje wzrost aktywności gospodarczej.

Ołeksandr Szłapak, b. minister ekonomiki Ukrainy, prezydent Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej (ze strony ukraińskiej) w swoim wystąpieniu podkreślał znaczenie prowadzenia stałego dialogu między rządem a kołami biznesu obydwu krajów, zaznaczając, że intensyfikacja prac skierowanych na zbliżenie i harmonizację ustawodawstwa naszych krajów umożliwi inwestorom swobodnie poruszać się w zbliżonym jakościowo polu prawnym.

Wiceminister Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy Natalia Mykolska zwróciła uwagę na błędy ukraińskiej polityki w dziedzinie eksportu,

popelniane w ciągu ostatnich lat, w tym również na fakt, że dziś znaczną część w strukturze eksportu stanowią towary surowcowe, co spowodowało zależność od światowych cen i popytu na te towary.

Jej zdaniem tworzenie wspólnych polsko-ukraińskich przedsiębiorstw na terytorium Ukrainy mogłoby zwiększyć konkurencyjność towarów produkowanych na Ukrainie i in-

w różnych krajach świata, w tym i w Polsce. Jednocześnie wiceminister przypomniła, że z dniem 1 stycznia nabiera mocy prawnej porozumienie o strefie wolnego handlu, które stworzy równe zasady gry zarówno dla ukraińskiego, jak i dla polskiego biznesu. Firmy zagraniczne uzyskają dostęp do udziału w przetargach na zakupy

nie będziemy mogli zapewnić warunków zmniejszenia tego ryzyka, to współpraca nadal będzie wyglądać żałośnie, tak jak w tej chwili, kiedy to potencjał wzrostu kontaktów handlowych między naszymi państwami nie jest należycie wykorzystany.

Ukraina w zakresie wymiany handlowej z Polską zajmuje jak dotąd 17. pozycję i w tym

Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Henryk Litwin poinformował, że w połowie grudnia br. odbędzie się wizyta na Ukrainę Prezydenta Polski Andrzeja Dudy, której celem głównym będzie omówienie perspektyw w stosunkach między naszymi krajami, w tym też aktywizacji współpracy gospodarczej w ramach strategicznego partnerstwa.

Zwracając się do uczestniczących w konferencji przedstawicieli biznesu polskiego, prosperujących na Ukrainie, Ambasador Polski powiedział: „Na polskim biznesie działającym tutaj ciąży dość specyficzna odpowiedzialność, stąd też obserwujemy ukraiński rynek bardzo uważnie. Dla Polski Ukraina jest szczególnym partnerem - sąsiadem, od którego w dużym stopniu zależy po-

myślność gospodarcza całego regionu. I nie stać nas na to, aby nie wspierać Ukrainy w dążeniu do uzyskania stabilności. Rozumiem, że jest to w obecnej dość trudnej sytuacji, w której znajduje się Ukraina, pewne ryzyko, ale jest to też inwestycja, która opłaca się nie tylko ze względu na bezpośrednie korzyści biznesowe, lecz ma ona istotne znaczenie dla naszego kraju i dla całego regionu”.



W ramach Forum odbyło się podpisanie umowy pomiędzy polską spółką NEWAG S.A. a Skinest Ukraina, w ramach której NEWAG S.A. wykona modernizację lokomotyw spalinowych M62 dla potrzeb rynku ukraińskiego. Umowę podpisali prezesi Zbigniew Konieczek i Maksym Myszołowa

państwowe, co wytworzy środowisko konkurencyjne i pozwoli państwu istotnie zaoszczędzić, zmniejszając koszty.

W pracach Forum wziął udział Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. Funduszy Europejskich i Rozwoju Regionalnego, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju RP Jerzy Kwieciński. Odnotować należy, że jest to pierwsza wizyta przedstawiciela nowego rzą-

kontekście integracja europejska jest kluczowym elementem rozwoju gospodarczego Ukrainy. Nasz kraj wybrał tę drogę 25 lat temu, kiedy to Polska i Ukraina były prawie na jednym poziomie a w tej chwili Polska jest średnio trzykrotnie bogatsza i dziś gotowa jest podzielić się doświadczeniem. W szczególności, jednym z aspektów efektywnego zapewnienia wzrostu gospodarczego

dla ukraińskiego BIZNESU

Henryk Litwin przeprowadził także paralelę między sytuacją zaistniałą w związku ze zmianą wektorów handlu zagranicznego w Polsce lat 90. a dzisiejszą sytuacją na Ukrainie. Sugerował potrzebę wprowadzenia nowego typu stosunków handlowych z Rosją opartych na całkowicie innych zasadach aniżeli te, jakie istniały w czasach socjalistycznych. Wyraził nadzieję, że duża liczba przedstawicieli świata biznesu, zajmujących obecnie stanowiska w strukturach władzy, dodatnio wpłynie na pozytywne procesy, w tym też uintensywni proces deregulacji.

W swoim wystąpieniu b. minister gospodarki RP, prezydent Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej (z polskiej strony) Jacek Piechota komentując dzisiejszą sytuację Ukrainy w kwestiach handlu zagranicznego podkreślił potrzebę intensyfikacji współpracy.

Stwierdził również, że Polska nie była dostatecznie aktywna w tym zakresie, a w dodatku atmosferę w relacjach handlowych między naszymi krajami pogarsza fakt, iż od roku 2012 nie zbierała się jeszcze Polsko-Ukraińska Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Gospodarczej.

Mówca podzielił się także doświadczeniem Polski stosownie wykorzystania instrumentów finansowych dla wsparcia małego i średniego biznesu oraz dofinansowywania inwestycyjnych projektów kosztem środków czerpanych z funduszy europejskich.

O możliwościach udziału przedsiębiorstw ukraińskich w realizacji programu rozbudowy infrastruktury transportowej w Polsce w latach 2015-2022 opowiedział prezes Instytutu Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej Bogusław Kowalski (b. z-ca ministra transportu RP). Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie

zaprezentowała możliwości pozyskania środków na rozwój działalności gospodarczej w Polsce poprzez wykorzystanie instrumentów funkcjonujących na polskim rynku kapitałowym.

Beata Matejczuk - Główny Specjalista w Departamencie Instrumentów Wsparcia Ministerstwa Gospodarki RP opowiedziała o tym jak w Polsce funkcjonują „PPP” - modele partnerstwa publiczno-prywatnego (ang. Public Private Partnerships) polegające na współpracy między jednostką publiczną a podmiotem prywatnym, oparte na umowie o charakterze komercyjnym.

W jaki sposób realizowany jest w Polsce rządowy program finansowego wsparcia eksportu poinformował Karol Rozenberg ekspert w Departamencie Finansowania Handlu Zagranicznego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obrady drugiej sesji Forum, której moderatorem był Igor Jacenko - starszy partner, kierownik biura MCP „EUCON” w Warszawie poświęcono tematowi: „Polska przez pryzmat atrakcyjności biznesowej rozwiniętych miast”.

Przedstawiając referentów - przedstawicieli Lublina, Łodzi, Kielc, Gdańska, wiejskiej gminy Pionki oraz województwa świętokrzyskiego akcentował on sytuację, w której samorządy lokalne Polski są szeroko otwarte do współpracy z inwestorami i udzielają pełnego wsparcia wszystkim chętnym do zapoczątkowania własnego biznesu.

Od chwili założenia w 2006 roku Międzynarodowe Centrum Prawne EUCON zapewniło kompleksowe wsparcie prawne więcej niż stu firmom ukraińskim i międzynarodowym, w zakresie szerokiego spektrum kwestii prawnych. EUCON świadczy usługi doradcze w zakresie najbardziej skomplikowanych spraw

podatkowych, cen transferowych, prawa spółek, restrukturyzacji biznesu, obrony aktywów, komercjalizacji obiektów objętych ochroną własności intelektualnej i planowania podatkowego. Warszawskie biuro MCP regularnie organizuje dla inwestorów Mini Biznes Misje.

Nb. firma posiada dwa biura. Jarosław Romańczuk stoi na czele Biura Ukraińskiego w Kijowie, a Ihor Jacenko jest szefem Polskiego Biura w Warszawie.

Piotr Ciarkowski Prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich w Ukrainie moderując dyskusję trzeciej sesji w temacie: „Warunki prowadzenia biznesu w specjalnych strefach ekonomicznych. Fundusze europejskie i regionalne” - pod-

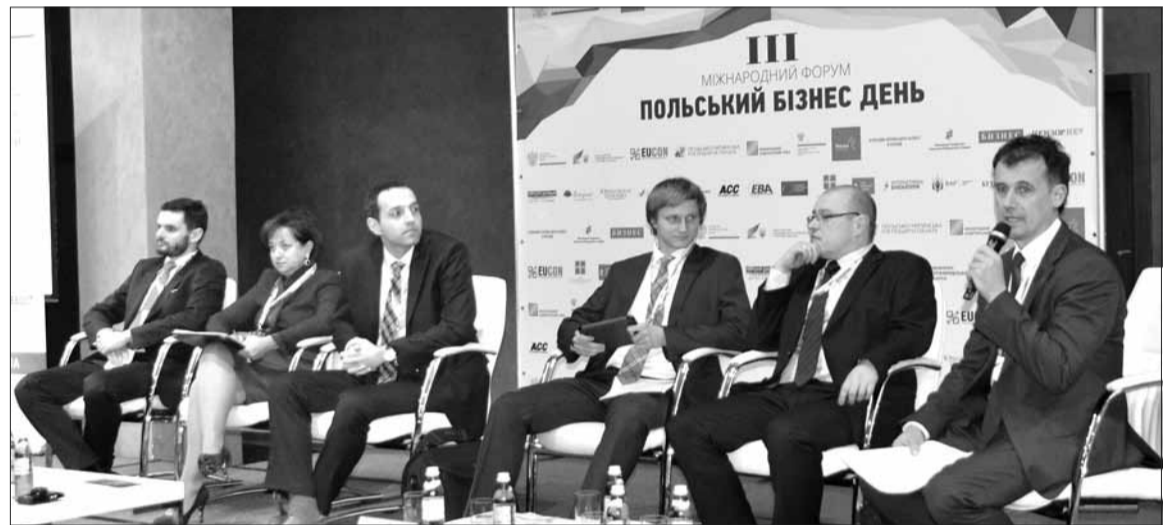


Podczas trzeciej sesji Forum, którą moderował Prezes MSPPU Piotr Ciarkowski (L) Przedstawiciel Regionalny LOT Tatiana Zagorodnia (C) wylosowała szczęśliwy bilet Kijów-Warszawa-Kijów dla uczestnika Forum Jewhena Dragowa

Izby Gospodarczej, wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie dobitnie uwyraźnił, że oprócz wyboru miejsca dla prowadzenia działalności i określenia formy prawnej, przedsiębiorcy, zamierzający wejść na rynek polski, powinni szczegółowo zapoznać

się z systemem podatkowym kraju, polityką migracyjną (np. w kwestiach uzyskania wizego lub czasowego pobytu w Polsce) oraz z obowiązkami z zakresu prawa nieruchomości, wymagającymi konsultacji z ekspertami i prawnikami - zaznaczył.

W oparciu o własne głębokie doświadczenie o zasadniczych stadiach w procesie zakładania firmy w Polsce opowiedział kierownik praktyki międzynarodowego prawa korporacyjnego i podatkowego Partner Zarządzający Międzynarodowego Centrum Prawnego EUCON w Warszawie Andrij Romańczuk. Między innymi, objaśnił on procedurę rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jako że ta forma zarządzania działalnością gospodarczą jest najbardziej rozpowszechniona.



Sesję Forum poświęconą praktycznym aspektom założenia działalności gospodarczej w Polsce moderował Ireneusz Derek - Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej

W oparciu o własne głębokie doświadczenie o zasadniczych stadiach w procesie zakładania firmy w Polsce opowiedział kierownik praktyki międzynarodowego prawa korporacyjnego i podatkowego Partner Zarządzający Międzynarodowego Centrum Prawnego EUCON w Warszawie Andrij Romańczuk. Między innymi, objaśnił on procedurę rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jako że ta forma zarządzania działalnością gospodarczą jest najbardziej rozpowszechniona.

O niektórych kwestiach migracyjnych, w tym również o procedurze otrzymania wizego dla pracowników i kierowników przed-

proponował przedstawić swoje uwagi i propozycje celem udoskonalenia formatu kolejnych forów, jak również przypomniał, że nie należy mechanicznie przenosić reguły zarządzania biznesem stosowane na Ukrainie na jurysdykcję Polski.

III Międzynarodowe Forum „Dzień Polskiego Biznesu” w Kijowie stało się znakomitą okazją dowiedzieć się o ostatnich tendencjach prowadzenia biznesu w Polsce wymiany doświadczeń, dyskusji nad przyszłością korelacji polskiego i ukraińskiego biznesu nawiązania kontaktów z przedstawicielami władzy i biznesu, jak też znalezienia partnerów w biznesie zorientowanym na eksport. Środowiska biznesowe obu krajów nie tracą nadziei na zbliżenia ukraińskich standardów gospodarczych do standardów europejskich i przyspieszenia transformacji gospodarki ukraińskiej.

Oprac.

Stanisław PANTELUK

Zdjęcia:

Andżelika PŁAKSINA



III Międzynarodowe Forum „Dzień Polskiego Biznesu”, które debatowało w sali „Champions Hall” NSK Olimpijski w Kijowie spotkało się z dużym zainteresowaniem wśród przedstawicieli ukraińskiego biznesu, administracji lokalnej i mediów gromadząc w sali ponad 300 uczestników

Konkurs recytatorski

Ciąg dalszy ze str. 1

Konkurs ten zapoczątkowany został 24 lata temu i eliminacje centralne corocznie odbywają się w Polsce w Białymstoku. Natomiast w Kijowie w tym roku odbył się już XV kolejny z rzędu Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2015”, zorganizowany przez

„Nic dwa razy się nie zdarza...” – niepowtarzalny Konkurs „KRESY-2015”

Kijowskiego Państwowego Muzeum Wybitnych Działaczy Kultury Ukraińskiej im M. Łysenki. Z różnych krańców Ukrainy przybyli tu młodzi miłośnicy poezji mówionej: Koziatyna, Humania, Białej Cerkwi, Winnicy, Kalinówki, Symferopola, Żytomierza,

specjalistom z Białegostoku Magdalenie Kiszko-Dojlidko i Jackowi Dojlidko.

Jury, w skład którego weszli przedstawieni powyżej profesjonalści, a także wiceprezes FOPnU Teresa-Maria Dutkiewicz, Konsulowie RP w Kijowie Agnieszka Rączka

Kultury Polskiej im. T. Padury w Koziatynie i Agłaja Zubryczewa reprezentująca Stowarzyszenie Polaków „Polonia” im. K. Szymanowskiego w Kirowogradzie. Dwa drugie miejsca otrzymały Zofia Popławska z Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Rodzina”



Anastazja Babur z Centrum Kultury Polskiej im. T. Padury w Koziatynie zajęła jedno z dwóch pierwszych miejsc w starszej grupie

Kultury Polskiej im. T. Padury w Koziatynie. W tej grupie nie przyznano drugiego miejsca, zaś trzecie otrzymała Waleria Woronko reprezentująca Dom Polski w Kijowie.

Wiele uczestników otrzymało także dyplomy wyróżnienia za zdolności artystyczne. Wszyscy miłośnicy słowa polskiego otrzymali pamiątkowe dyplomy i prezenty. Na pochwałę zasługuje przyjazna atmosfera, jaką stworzyli organizatorzy i gospodarze przedsięwzięcia na czele



Jury i organizatorzy inauguracyjnie otwierają Konkurs recytatorski



Laureatka 1 miejsca w grupie najmłodszych Władysława Miedwiediewa z Baru już od wielu lat uczestniczy w różnych konkursach

„Dom Polski” w Kijowie z ramienia Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i realizowany według projektu Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie.

W te dni młodzieńczy gwar wypełniał ciche zazwyczaj sale

Baru, Charkowa, Korostyszewa, Odessy, Marjanówki, Sum, Kirowogradu, Kijowa, Browarów, Smiły, Pryłuk i innych miejscowości Ukrainy.

„Kresy 2015” zaszczyliły swoją obecnością wiceprezes FOPnU Teresa-Maria Dutkiewicz i referent FOPnU Elżbieta Korowiecka.

Dzień eliminacji poprzedziły dwa dni warsztatów, które prowadzone są już piąty rok z rzędu. Te praktyczne ćwiczenia miały charakter zabawowy i dotyczyły poprawnej artykulacji głosek w różnych sytuacjach językowych. Warsztaty błyskotliwie prowadziły aktorki Olsztyńskiego Teatru Lalek Agnieszka Roszko i Agnieszka Harasimowicz, które dużo uwagi udzieliły poprawnemu wykorzystaniu przestrzeni scenicznej i ruchu scenicznego w prezentacji recytatorskiej.

Ocenę konkursowych występów powierzono polskim

i Alicja Tomaszczyk, wysłuchało deklamacji 84 recytatorów z trzech grup wiekowych.

W dzień eliminacji zabrzmiały najpiękniejsze wiersze znanych polskich poetów, w tym: Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Marii Konopnickiej, Władysława Bełzy, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Jachowicza, Wandy Chotomskiej, Ludwiga Jerzy Kerna...

Osobliwie wzruszającymi były wystąpienia dzieci z grupy najmłodszej (do 12 lat), które bez tremy i bardzo uczuciowo deklamowały wiersze. Szczególną popularnością w repertuarze najmłodszych krasomówców cieszył się wiersz Jana Brzechwy „Na tapczanie siedzi leń”, interpretowany na różny sposób przez wykonawców.

Pierwsze miejsce w tej grupie jury przyznało Władysławie Miedwiediewej z Baru obwodu Winnickiego, która reprezentowała Barskie Rejonowe Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków. Drugie i trzecie miejsce otrzymały Anastazja Bułgarska z polskiej szkoły w Koziatynie i Arianna Fedorenko ze szkoły sobotniej przy Domu Polskim w Kijowie.

W drugiej kategorii, gdzie uczestniczyły dzieci od 12 do 16 lat nie przyznano pierwszego miejsca, natomiast zdecydowano przyznać dwa drugie i dwa trzecie miejsca.

Laureatami drugich miejsc są Urszula Pyłpenko z Centrum

w Browarach i Daria Sorokina - uczennica szkoły nr 5 w Browarach.

Jak zawsze błyskotliwie i umiejętnie zademonstrowali swoje talenty recytatorzy star-



Za wysoki profesjonalizm w recytacji wierszy jedno z wyróżnień otrzymała dziennikarka Olga Ozolina (P)

szej grupy, w której też nie obeszło się bez niespodzianek. Tutaj jury przyznało jednocześnie dwa pierwsze miejsca Wiktorii Białoszyckiej ze Stowarzyszenia „Świetlica Polska” w Winnicy i Anastazji Babur z Centrum

z dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Marią Siwko, którzy troskliwie i rzetelnie opiekowali się wszystkimi w ciągu trzech dni trwania Konkursu.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Konsul RP w Kijowie Agnieszka Rączka wszystkim uczestnikom wręczyła pamiątkowe dyplomy i prezenty



Z różnych krańców Ukrainy przybyli młodzi miłośnicy poezji mówionej

Pasowanie na pierwszoklasistów w Żytomierzu

Uczymy się polskiego

Żytomierska Szkoła nr 36 już od 27 lat prowadzi edukację polonistyczną. Nauczanie – jak mówi wykładowczyni języka polskiego Natalia Szumlańska – odbywa się na dwa różne sposoby: od pierwszej klasy uczniowie uczą się języka polskiego, jako języka mniejszości narodowej, a z kolei, od klasy piątej pozostała część uczniów zaczyna uczyć się go, jako drugiego języka obcego.



Żytomierscy pierwszoklasiści pochtónięci doniosłością ceremonii ślubowania

W tym roku do pierwszej klasy, w której język polski uczony jest jako język mniejszości narodowej zapisało się siedemdziesięciu uczniów. I właśnie tych uczniów, klas 1-A

języka polskiego. „W ten sposób widzimy ich aktywną pozycję, chęć przynależenia do wspólnoty Polaków. Edukacja polonistyczna polega nie tylko na nauczaniu młodych umysłów gramatyki i składni, a także na zaznajomieniu ich z literaturą, historią, kulturą oraz tradycjami przodków” – mówi Natalia Szumlańska.

Pomysł przeprowadzenia przedsięwzięcia należy do Pani Natalii. To ona opracowała scenariusz, zajmowała się organizacją oraz wyszukiwaniem finansowania. Ukraińska część scena-

riusza została opracowana przez wychowawczynie klas 1-A oraz 1-B oraz wicedyrektora szkoły.

Pani Natalia jest nie tylko nauczycielką języka polskiego, lecz także Prezesem Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki, zrzeszającego elitę kształceniową Żytomierszczyzny i zajmującego się działalnością edukacyjną. Pani Natalia - doktorantka i absolwentka UW jest przekonana, że nauczanie w różny sposób, w tym i poprzez udział w rozmaitych przedsięwzięciach jest istotą procesu edukacyjnego.



Znakomici goście z uznaniem oglądali występy znakomitych, choć początkujących artystów

Na święto do pierwszaków przybyli szanowni goście: zastępca Kuratora Miejskiego Kuratorium Oświaty Switłana Kowtunenka, prezes ZPU Antoni Stefanowicz, a także prezesi organizacji polonijnych miasta.

Związek Polaków Ukrainy współpracuje ze wszystkimi organizacjami polonijnymi Ukrainy. Żytomierszczyzna jest jednym z najważniejszych regionów, gdyż mieszka tu w skali Ukrainy najwięcej Polaków, tzn. 50 procent ogółu wszystkich Polaków zamieszkałych na Ukrainie. „Pasowanie na pierwszoklasistę klasy gdzie nauczać będą języka polskiego – to bar-

dzo ważne przedsięwzięcie. Nie po raz pierwszy jestem już w tej szkole i nadal utrzymywać będziemy z Wami ścisły kontakt” – zapewnił Antoni Stefanowicz, prezes ZPU.

Uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie szkole oraz zostali pasowani na uczniów. Uroczystość wręczono im zaświadczenia i legitymacje szkolne. Na zakończenie uroczystości uczniowie przedstawili gościom mini-koncert, w którym wystąpiły lubiane przez publiczność zespoły: duet „Neoklassik” (Natalia Miżygórska, Oleksandr Chodakiwski) oraz znakomity zespół „Poleskie Sokoly”.

PCEN w Żytomierzu



Natalia Szumlańska – autor idei i scenariusza przedsięwzięcia

oraz 1-B 19 listopada br. przyjęto do grona pierwszoklasistów poprzez ceremonię ślubowania oraz pasowanie. Tego typu rytuał odbył się w tej placówce edukacyjnej po raz pierwszy.

Natalia Szumlańska, która pracuje w tej szkole od 2004 roku uważa, że warto wspierać decyzje rodziców, aby oddawać dziecko do klas, objętych nauką



Duet „Neoklassik” oraz słynny zespół „Poleskie Sokoly” w charakterze widzów

Wiersze dla najmłodszych

DWA WIATRY

Jeden wiatr - w polu wiał,
drugi wiatr - w sadzie grał:
Cichuteńko, leciuteńko,
liście pieścił i szeleścił,
mdlal...

Jeden wiatr – pędziwiatr!
Fiknął kozła, plackiem spadł,
skoczył, zawiał, zaszybował,
świdrem w górę zakołował
i przewrócił się, i wpadł
na szumiący senny sad,
gdzie cichutko i leciutko
liście pieścił i szeleścił
druż wiatr...

Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat,
parsknął śmiechem cały sad,
wziął wiatr brata za kamrata,
teraz z nim po polu lata,
gonią obaj chmury, ptaki,

mkną, wplątują się w wiatraki,
głupkowate mylą śmigi,
w prawo, w lewo, świst,
podrygi,
dmą płucami ile sił,
łobuzują, pal je licho!...

A w sadzie cicho, cicho...

JULIAN TUWIM

LIST JESIENI

Przybywaj zimo,
siwa damo,
dawno już spadły
wszystkie liście.
Wdzie swoje futro,
czapkę włóż,
bo tu, w kałużach
błyszczą mróz
i wiatr w gałęziach świszczce.

I tak tu pusto,
jakby las
pogubił gdzieś
wesołe ptaki...
Przybywaj zimo,
bo Twój czas -
grudzień cię woła,
daje znaki.

JADWIGA HOCKUBA

ZAPROSZENIE DLA LEKARZY

w imieniu wolontaryjnego stowarzyszenia
Hospicjum Królowej Apostołów

w Radomiu ul. Wiejska 2 (100 km od WARSZAWY)

ZAPRASZAM do współpracy

LEKARZY i LEKARZY SPECJALISTÓW

Nasza posługa obejmuje leczenie chorych na nowotwory dzieci, młodocianych, dorosłych. Działalność prowadzimy jako HOSPICJUM DOMOWE na terenie miasta Radomia i w pięciu okolicznych powiatach.

Lekarzom zapewniamy mieszkanie i utrzymanie oraz możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych i formacji hospicyjnej.

ks. Marek Kujawski SAC

DUSZPASTERZ HOSPICJUM

kom. +48605980214 www.hospicjum.radom.pl

„Mała Scena”

W końcu listopada po raz pierwszy Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży Sotomiańskiej dzielnicy Kijowa gościnnie powitał pod swoim dachem konkurs małych form teatralnych pt. „Mała Scena”. Impreza została zorganizowana przez Kijowską Polską Asocjację Młodzieżową „Młodzi i kreatywni” a wspierana przez Konsulat RP na Ukrainie i Związek Polaków na Ukrainie.

Aktorzy zaprezentowali solidny i urozmaicony repertuar. Całe teatralne przedstawienie zostało podzielone na trzy akty. W każdym z nich

niem lalek przedstawiających bogów. Wiele pisemnych informacji o teatrze spotyka się też w literaturze antycznej.

A indyjska kultura zachowała legendę o pierwszym lalkarzu i pierwszej lalce, którą stworzył dla swojej ukochanej żony Bóg Brahma. I, jak mówi legenda, piękna Sarawati przestała się smuć i jej permanentnym zajęciem stało się oglądanie spektakli kukielkowych sympatycznego lalkarza, skutkiem czego zarzuciła nawet gospodarstwo domowe. Zirytowany Brahma rzucił lalkarza z jego lalkami na zie-



Wesoły domek dla Toma i jego przyjaciół zbudowały dzieci z niepełnosprawnością z kółka „Podolanie”



Aktorzy i bohaterowie bajki „Rzepka”

występowała inna grupa wiekowa. Impreza trwała ponad trzy godziny. W tym czasie jurorzy i widzowie mogli zobaczyć występy w różnych kategoriach, takich jak: „Teatr lalek”, „Teatr jednego aktora”, „Inscenizacja legendy”, „Inscenizacja bajki”, „Inscenizacja wiersza”, „Proza autorska”.

Prologiem do występów młodych aktorów była opowieść o historii powstania teatru.

Okazuje się, że historia teatru sięga kilku tysięcy lat. Wiadomo, że jeszcze w Starożytnym Egipcie wystawiano inscenizacje teatralne o treści religijnej z wykorzystania

mię, aczkolwiek ten przeżył i stworzył pierwszy teatr lalek w Indiach. Teraz w Indiach można podziwiać sztukę teatru

lalek i teatru cieni. Od dawna teatry lalek są również znane w krajach Wschodu - Chinach, Japonii, Indonezji i innych.

W Europie tradycje teatru

lalek sięgają Późnego Średniowiecza. Produkcja dużych lalek z papier-mache była praktykowana w czasach starożytnych i dotrwała do naszych czasów, kiedy to odbywają się huczne kursy na najlepszą lalkę podczas uroczystych karnawałów w Hiszpanii, Włoszech, Francji i Niemczech.

Pierwszy europejski teatr lalek dla dzieci założono w 1858 roku w Monachium. W Warszawie pojawił się teatr dla dzieci w 1990 roku, zaś na Ukrainie pierwszy teatr kukielkowy dla dzieci powstał w marcu 1920 r. w Charkowie jako „Teatr bajek”. Tak wziął początek nowy rodzaj sztuki

teatralnej, który nie miał sobie równych w praktyce światowej - teatr dla młodych widzów.

Wiadomo, że nawet klasyki literatury światowej George Sand, Anatol France, Maurice Maeterlinck i Bernard Shaw pisali dla teatru dziecięcego.

Już jeszcze godzinę przed rozpoczęciem konkursu w sali nie było wolnych miejsc. Ocenic występ i wspierać początkujących aktorów przyjechali tacy honorowi goście, jak prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” Lesia Jermak.

Konkurs potwierdził prawdziwość wypowiedzi, że dla dobrych aktorów nie ma złych ról. Dzieci dokładnie grały swoje nawet najmniejsze role. Koty i psy, gęsi i syrena, dzielny Wars i mili sercu każdego Polaka - Lech, Czech i Rus - wszystkim to znalazło swe miejsce na gościnnej scenie Centrum Twórczości. Rolę dla siebie mógł znaleźć każdy, począwszy od dzieci w wieku przedszkolnym (które dopiero od września uczą się języka polskiego) do studentów, którzy już wiele lat uczą się języka i interesują się kulturą i sztuką współczesną.

Szczególnie wzruszający był występ dzieci niepełnosprawnych z kółka „Podolanie” w kategorii „Teatr lalek” z inscenizacją słynnego wiersza Jana Brzechwy „Dom, który zbudował Tom”.

Przyjemnie zaskoczyła rodziców najmłodszych aktorów adaptacja komiksu Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza „Dziwne przygody Koziołka Matołka w ZOO”, przemyślnie połączona ze znanymi każdemu Polakowi z dzieciństwa wierszami Jana Brzechwy o zwierzętach.

Epilogiem tego teatralnego przedstawienia stało wręczenie



Legenda „O Lechu, Czechu i Rusie” - I miejsce w nominacji „Inscenizacja legendy” (grupa starsza)



Organizatorzy I Konkursu Małych Form Teatralnych - Iwanna Cerkowiak, Larisa Butanowa, Lesia Jermak i Antoni Stefanowicz z najliczniejszą I grupą uczestników konkursu w kategorii wiekowej od 4 do 8 lat

nagród dla zwycięzców i uczestników konkursu. Każdemu dyplom wręczył osobiście prezes ZPU Antoni Stefanowicz. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie prezenty, a starsi prenumeraty na czasopismo „Polak Mały” lub gazetę „Dziennik Kijowski”.

Duża liczba uczestników, ich pracowitość i twórcza energia, świetna atmosfera konkursu inspiruje ku temu, aby Pierwszy Konkurs Małych Form Teatralnych na pewno miał ciąg dalszy. Mamy nadzieję, że będzie to przedsięwzięcie coroczne.



Legenda „O Warsie i Sawie” – I miejsce w nominacji „Inscenizacja legendy” (grupa młodsza)

Niektórzy uczestnicy konkursu i ich rodzice podzielili się swoimi wrażeniami.

Aleksandra Trapeznikowa: „My z bratem już wiele razy występowaaliśmy na tej scenie, ale też bardzo przejmowaliśmy się. Oglądałam prawie wszystkie występy konkursowe. Na scenie było nawet dwie „Rzepki”, nie mogę powiedzieć, która mi bardziej się spodobała... były takie różne. Ale myślę, że to bardzo dobrze! Każdy aktor spełnia swoją rolę, jak może,

kiedyś byłam taką. Uważnie obserwowałam występy starszych, bo rzadko zdarza się taka okazja, aby się czegoś nauczyć od bardziej doświadczonych. Nasza grupa bardzo starannie przygotowywała się z nauczycielką. Zrobiliśmy kilka samodzielnych prób, które przebiegały w bardzo wesołej atmosferze. Działać grupą jest bardzo trudno, bo jesteś odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za partnera na scenie, ponieważ występ oceniany będzie w całości.

Każdy uczestnik wie, ile umiejętności, duszy i serca

włożył w swoją małą, ale bardzo odpowiedzialną rolę. Mam nadzieję, że wszystkie nasze wysiłki były widoczne ze sceny. Życzę wszystkim sukcesów w nauce i doskonaleniu języka polskiego!”

Pani Katarzyna Bielska, babcia jednego z uczestników konkursu specjalnie przyjechała z Odessy, aby zobaczyć sukcesy wnuka: „Byłam bardzo zaskoczona ogromną ilością uczestników konkursu i wysokim poziomem znajomości



Inscenizacja wiersza Doroty Gellner „Bosa osa”

w miarę swojego talentu i natchnienia”.

Daryna Lawryniuk: „Chcę podziękować organizatorom tego wspaniałego konkursu. To było fantastyczne widowisko! Nasza grupa występowała ostatnią z inscenizacją Legendy o Lechu, Czechu i Rusie, ale 4 godziny oczekiwania minęły jak jedna chwila! Ileż ciekawych rzeczy się dowiedziałam! Patrząc na niepewnych siebie maluchów nie mogłam uwierzyć, że i ja

języka ojczystego! Wcześniej mogliśmy tylko marzyć o takich wspaniałych nauczycielach języka polskiego, bo takie cudowne występy uczniów na scenie - to jest ich zasługa. Oczy dzieci świeciły ze szczęścia, gdy grali na scenie. A kiedy otrzymywali dyplomy wszyscy byli bardzo z siebie dumni! To posłuży dobrą motywacją do dalszej nauki!”.

Anna BUGROWA
(Zdjęcia autora)

Lekcja patriotyzmu

7 listopada 2015 r. w gmachu Żytomierskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej im. O. Olżycza odbyła się patriotyczna uroczystość pt. „O tych niezłomnych polskich bohaterach”. Zebrani przywitali gorącymi brawami znanego już od lat gościa z Polski p. Józefa Adamskiego, Prezesa Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie.

Pan Prezes opowiedział obecnym o rotmistrzu Witoldzie Pileckim pochodzącym spod Lidy oraz o prof. Karolinie Lanckorońskiej pochodzącej z Nowego Rozdołu na Ukrainie.

Te ważne historyczne postacie zostały przedstawione polskim dzieciom i ich rodzicom w sposób bardzo ciekawy z jednoczesną projekcją fragmentów filmu pt. „Śmierć Pileckiego”. Pan Józef zaprezentował także kwartalnik „Echa Polesia”, w którym nakreślił życie bohatera Polski W. Pileckiego, który, między innymi, dobrowolnie trafił do Oświęcimia – „piekła na ziemi”, aby dokumentować zbrodnie niemieckie na Polakach. Obecnie pamięć o Pileckim została wydobyta z zapomnienia zaś Polacy czczą tego bohatera poprzez nadawanie jego imienia ulicom, placom, szkołom itp. Rodzina Pileckiego mieszka w Warszawie oraz w Kalifornii.

Natomiast bohaterstwo Karoliny Lanckorońskiej, wybitnie zasłużonej dla kultury polskiej, dotyczyło pobytu jej w obozie koncentracyjnym w Ravensbruck, gdzie konspiracyjnie dokumentowała zbrodnie hitlerowskie popełniane na młodych Polkach.

W przeddzień obchodów 97. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości Polski Dziecięcy Teatr Lalek „ModernPol” przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie pod kierownictwem p. Wiktorii



O tych niezłomnych polskich bohaterach...



Zubarewej, Zasłużony dla Kultury Polskiej zespół taneczny „Koroliski” pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Ireny Świtelskiej oraz uczniowie Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy ŻOZPU zaprezentowali licznej publiczności patriotyczne wiersze i piosenki.

Wszystkich wzruszyła scenka „Ranny żołnierz” poświęcona pamięci poległym w Katyniu w 1940 r. oraz śpiew modlitwy „Boże, coś Polskę” w wykonaniu grupy dorosłych, uczących się języka polskiego w Szkole sobotnio-niedzielnej.

Najmłodsi uczniowie wykonali piosenkę „Jedenasty listopada” oraz zaprezentowali wiersz pt. „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Bełzy, co sil-

nie podkreśliło atmosferę święta. W gronie ponad 50 uczestników przedstawienia byli także uczniowie z Humanistycznego Gimnazjum nr 1 oraz Szkoły Ogólnokształcącej nr 27 w Żytomierzu, gdzie aktywnie działają kółka języka polskiego. Na sali byli również dziadkowie oraz rodzice dzieci, którzy pod koniec imprezy wspólnie odśpiewali „Rotę”.

Pan Adamski przekazał obecnym modlitewnik i medaliki od darczyńców, a od Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówce w Warszawie widzowie otrzymali kartki z obliczem I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do przesłania krewnym do Polski - za co byliśmy bardzo wdzięczni!

Wiktorija ZUBAREWA



Polsko, pamiętaj, że jesteśmy Tobie wierni na zawsze!

Modliliśmy się o pokój dla Polski i dla Ukrainy

Z Żytomierza

W przededniu Święta Niepodległości Polski, tradycyjnie, Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie razem z Kapelanią Polską na Żytomierszczyźnie zorganizowali uroczyste obchody Święta w katedrze św. Zofii w Żytomierzu. Obchody Dnia Niepodległości objęli swoim patronatem: Konsul Generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak i p.o. Prezydenta Miasta Żytomierza Lubow W. Cymbaluk.

Uroczystości rozpoczęła Msza święta w intencji Ojczyzny: modliliśmy się o pokój dla Polski i dla Ukrainy. Mszę świętą sprawował Kapelan Polaków na Żytomierszczyźnie ks. Jarosław Giżycki, chrystosowiec. Do Żytomierza przybyli Honorowi Goście: Konsul Generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak, Konsul RP Krzysztof Rosiński, z ramienia władz państwowych obwodu żytomierskiego p. Oleksander Piwowarski i prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska Szczur.

W wystąpieniach przewijał się wątek o tym, że dwa narody, polski i ukraiński wspólnie walczyły o niepodległość w 1918 r. pla-



cąc za nią wysoką cenę. Hasło „Za waszą i naszą wolność” brzmiało z nową siłą, gdy bratnie narody razem walczyły z nawałą radzieckiej Rosji. I dzisiaj, gdy Ukraińcy bronią swojego prawa do niepodległości, Ukraina odczuwa przyjacielską pomocną dłoń bratniego narodu polskiego Konsul Generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak życzył Ukraińcom sukcesów w walce o wolność i niepodległość państwa ukraińskiego.

Po Mszy świętej polscy artyści z Żytomierza przedstawili program poetycko - muzyczny. Występowały dziecięce zespoły Dzwoneczki i ModernPol, wiersze patriotyczny recytowały uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy ŻOZPU,

wokalistki p. Katarzyna Bakalczuk i Iryna Nawojewa, Zespół Malwy i in.

Katedra żytomierska w toku swojej historii wielokrotnie była świadkiem wielkich wydarzeń i wspaniałych uroczystości. To tu działali bohaterscy biskupi, którzy bronili wiary katolickiej i praw ludu polskiego do modlitwy we własnym języku. Budowniczym katedry był biskup Jan Samuel de Ojsa Ozgo, tutaj zasłynął biskup A. Załuski, bp K. Niedziałkowski na początku XX wieku prowadził ożywioną działalność religijną, oświatową i charytatywną.

Powstało pismo katolickie Lud Boży. Wcześniej jeszcze - po powstaniu styczniowym za obronę języka polskiego jako języka modlitwy na katorgę

zesłany został biskup Kacper Borowski, któremu po powrocie ze zsyłki odmówiono prawa do powrotu do Żytomierza i skierowano na stolicę biskupią w Płocku. Tam po dwóch latach, zmęczony trudami męczeńskiego życia oddał ducha i został pochowany jako biskup płocki w 1885 r. W katedrze żytomierskiej modlili się kapłani i lud Boży. Wśród nich bohaterski ks. Andrzej Fedukowicz, zniszczony przez władze sowieckie.

Dzisiaj katedra tętni życiem. Tutaj modlą się ramię w ramię katolicy Polacy i Ukraińcy. Katedra jak matka rozpościera swoje szeroko otwarte ramiona dla wszystkich swoich dzieci, skądkolwiek pochodzą i kimkolwiek są, w jakimkolwiek języku się modlą. Dzieci

i młodzież polska kocha katedrę, pełnym sercem chłonąc duch czcigodnych murów i wielbiąc Boga za wielki dar wolności. Cały lud wierny z drżeniem serca zanoszą tu swoje modły, bo to jest miejsce szczególne, męczeńskie i wierne. W sposób szczególny Polacy Żytomierszczyzny łączą się w modlitwie z całym Narodem Polskim prosząc o błogosławieństwo dla Ukrainy - Ojczyzny urodzenia i Polski - Ojczyzny serca.

W tym dniu świątecznym słowa Roty, którą śpiewamy razem na Mszy świętej nabierają nowej mocy: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy!” „Nie rzucim Chryste świętyń Twych, nie damy pogrześć wiary!”

ks. Jarosław GIŻYCKI TChr

Na Krymie pamiętają o praojczyźnie

Z dobrymi szczerymi słowami zwróciła się do uczestników święta prezes SPnK Józefa Myszkowska. Z wielkim przejęciem odczytała list z pozdrowieniami, który przestano z Generalnego Konsulatu RP. Uroczystość rozległ się Mazurek Dąbrowskiego, który odśpiewali obecni z dużym poczuciem honoru i dumy za stawy kraj swoich przodków.



Z dobrymi szczerymi słowami zwróciła się uczestników święta prezes Stowarzyszenia Polaków na Krymie, członek Zarządu Głównego ZPU - Józefa Myszkowska, po czym najmłodszy uczestnik wieczoru Władysław Bewz polskim wierszem rozpoczął część artystyczną wieczoru

„Niech żyje wolna Polska”

Potem były powinszowania, przemowy; po polsku recytowano patriotyczne wiersze, zabrzmiały pieśni poważne, ludowe i współczesne polskie przeboje. Wspominano wiele chwalebnych dat, zarówno z dalekiej historii państwa polskiego, jak i tych, bliższych



W stolicy Krymu Symferopolu w radosnej i rodzinnej atmosferze świętowano rocznicę Niepodległości Polski

czasowo - ważnych dla rozwoju Polski, dla jej sukcesów gospodarczych, dla umocnienia jej pozycji na arenie europejskiej i światowej.

Ciekawym punktem programu była zgaduj-zgadula pod dewizą „Co wiecie o Polsce”, którą sumiennie przygotowała Julia Czulinowa. Zaś najmłodszy uczestnik wieczoru 15. letni Władysław Bewz, przyzdiany

w polski strój ludowy, namiętnie i uczuciowo recytował wiersze polskich wieszczów.

Chłopiec wcześniej był uczniem ukraińskiego gimnazjum a obecnie, ze względu na zaistniałe realia, eksternem pobiera nauki w Ukraińskiej Międzynarodowej Szkole w Kijowie, która prowadzi nauczanie uczniów szkół średnich zamieszkujących za granicą.

Na świąteczny podwieczorek zawiązał też wieloletni członek Towarzystwa, które działa w Symferopolu od 1995 roku, znany krymski rzeźbiarz Józef Marczyński, który w swoim wystąpieniu wyraził nadzieję, że Towarzystwo będzie nadal ośrodkiem łączącym wszystkich Polaków Krymu.

KOS

Przypomnienie z historii

24 listopada Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego w Białej Cerkwi przeprowadziło zbiorczą wystawę-prezentację projektu „PRL. Droga donikąd”.

Wystawę tę, powiązaną z obchodami Święta Niepodległości Polski, rozmieszczono w Białocerkiewskim Muzeum Krajoznawczym. Muzeum zostało wybrane nie przypadkowo, ponieważ eksponowana jest w nim w nim stała wystawa pt.: „Biała Cerkiew powojenna”, która doskonale przeplata się z tematyką prezentowanego projektu towarzystwa. Jego celem jest zapoznanie szerokiej społeczności miasta z sytuacją panującą w powojen-



Otwarcie wystawy-prezentacji - dr Czerniecki z prezentem

nej Polsce poprzez wirtualne przemieszczenie się w dalekie lata 1944-1989, odczucie dominujących wówczas nastrojów i przedstawienie wydarzeń, które doprowadziły ostatecznie do upadku komunizmu w Polsce i Europie.

Stąd też chronologicznie ekspozycja pierwszych sal ilustruje okres realizmu socjalistycznego. Globalnie życie tego okresu w Polsce mało czym różniło się od życia w Białej Cerkwi. W Polsce sowiecka okupacja praktycznie zamieniła niemiecką. Polska stała się państwem satelickim, to znaczy państwem, kierowanym z zewnątrz przez inne państwo, w tym przypadku - Związek Radziecki. I nie przypadkowo okres ten, faktycznie wyłączony z historii budownictwa polskiej państwowości uważany jest za czas stracony.

Na imprezę zawitali honorowi goście - kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Tomasz Dederko oraz konsul Agnieszka Rączka, proboszcz kościoła Jana Chrzciciela ojciec Jarosław, przedstawiciel Związku Polaków na Ukrainie Olga Karaczarowa. Władze miasta reprezentował - prezydent miasta Biała Cerkiew Hennadij Dykij, jego zastępca Mykoła Antoniuk, kierownik Departamentu Edukacji Jurij

Petryk, historyk, naukowiec, pisarz Jewhen Czerneckyj, przedstawiciele Departamentu Kultury miasta, przedstawiciele czecheńskiej diaspory na Ukrainie Tamara Sangarjewa.

Ciekawie, że Hennadij Dykij w tym samym dniu został zaprzysiężony przez Radę Miasta na stanowisko prezydenta miasta Biała Cerkiew i była to jego pierwsza impreza w charakterze gospodarza miasta.

Prezentacja tego nietłatego historycznego okresu Polski odbyła się w przestronnej sali recepcyjnej muzeum i przebiegała w formie interaktywnego dialogu-zwierzeń świadków tego okresu historycznego

Tomasz Dederko podkreślił niezwykle ważną rolę młodzieży w rozwoju każdego państwa i potrzebę stworzenia odpowiednich warunków do życia, aby młodzi ludzie nie opuszczali a rozbudowywali swój kraj.

Ponieważ przedsięwzięcie poprzedziła szeroka kampania reklamowa w lokalnej telewizji do muzeum przyszło wiele nieobojętnych tematowi ludzi.



Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Tomasz Dederko z zespołem „Biała Cerkiew”

„PRL. Droga donikąd”

Prezentację prowadziła prezes stowarzyszenia Helena Chomenko. Na wstępie opowiadała i demonstrowała na slajdach zdjęcia ilustrujące te czasy - kolejki za artykułami pierwszej potrzeby i produktami spożywczymi, kartki i puste półki w sklepach. Przypominała, że Polacy niejednokrotnie czynili opór władzy komunistycznej, organizowali strajki w latach 1956, 1968, 1970 i 1976, lecz prócz zamiany kolejnych przywódców nic to nie przynosiło. Dużym plusem pozostawało to, że Polska była jedynym krajem w bloku sowieckim, w którym nie udało się przeprowadzić kolektywizacji rolnictwa i gdzie kościół zachował niezależność od państwa.

Znamiennym i znaczącym w skutkach zdarzeniem w 1978 roku stał się wybór na tron papieski polskiego kardynała Karola Wojtyły. I kiedy w 1979 roku urzeczywistnił on swoją pierwszą podróż do ojczystego kraju, miliony Polaków usłyszeli słowa papieża Jana Pawła II o odpowiedzialności za losy ojczyzny, o ludzkiej godności i coraz częściej zaczęli zastanawiać się nad tym, odczu-

wać niespotykaną wcześniej jedność, podobieństwo uczuć i przebudzenie wzywające do solidarnych, wspólnych działań. Na takim wzlocie w 1980 roku w całej Polsce wybuchła fala

o reżimie, który tak lekceważył ludzi, księdza, który walecznie szerzył tęzę o tym, że zło należy zwyciężać dobrem!

Całej opowieści towarzyszyła grupa wokalna stowarzysze-



Sala „muzeum socrealizmu”. Od lewej Konsul Generalny RP Tomasz Dederko, prezes Stowarzyszenia Helena Chomenko, prezydent miasta Biała Cerkiew Hennadij Dykij

strajków skierowanych przeciwko nieludzkim warunkom życia i pracy.

W swej opowieści Helena Chomenko nie pominęła roli księdza Jerzego Popiełuszki, który miał odwagę w czasie wprowadzonego w kraju stanu wojennego szerzyć prawdę

nia „Biała Cerkiew”, która pod cichy akompaniament Ireny Lewiszczenko, śpiewała pieśni Pietrzaka i Kaczmareckiego, a w finale odśpiewała pieśń „Boże, ja modłę się za Ukrainę”.

H.Ch.

(Tłum. A. Kosowski)



Wspólne zdjęcie na pamiątkę wydarzenia

Ukłon dziękczynny

Do Ciebie...

Poznaliśmy się dzięki mojemu ojcu chrzestnemu – doktorowi Plińskiemu. Staruszkowi bardzo zależało na tym, żebyśmy się zaprzyjaźnili. Długo się zastanawiałem, czy z tej znajomości wyniknie coś dobrego. Natomiast Ty, z jakiegoś powodu, znanego tylko Panu Bogu, zaoferowałaś mi tę swoją przyjaźń. Od tego czasu pokazałaś jaka jesteś naprawdę, a ja otworzyłem się na to, by Ciebie poznać. Z Tobą zawsze jest ciekawie.

Coraz częściej spędzaliśmy czas razem – od wczesnych godzin porannych, po późne wieczory. Wielu uważa, że jeste

ś uboga, prosta, niezrozumiała, lecz wiem, że oni wszyscy się myślą. Jesteś wyjątkowa, wyszukana i bardzo szlachetna. Kto więc oprócz Ciebie potrafi tak krótko i tak pięknie opowiadać o miłości? Albo modlić się z takim zaangażowaniem i ufnością w Bożą łaskę?

Razem z Tobą czytaliśmy klasykę światowej literatury – „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza, „Starą baśń” Ignacego Kraszewskiego. Ty śpiewałaś dla mnie pieśni, których autorami są prawdziwi bohaterowie – Maria Konopnicka, Feliks Konarski,

Jacek Kaczmarski i inni. Ciągłe mówisz o takich uczuciach jak miłość do Boga, ludzi i Ojczyzny.

Dzięki Tobie mam ciekawą pracę i wielu przyjaciół. Są wśród nich naukowcy, politycy, literaci, dziennikarze, malarze, oficerowie, dyplomaci, inżynierowie, przedsiębiorcy i osoby duchowne. Codziennie ze mną jesteś.

Tak wiele zrobiłaś i wciąż da mnie robisz. Jestem bardzo wdzięczny Panu Bogu za to, że jesteś ze mną. Bardzo Cię kocham, POLSKA MOWO...

Oleksa KAZAKOW

PAMIĘĆ

W sercu z Polską...

LUDWIK WOJSŁAWSKI
(1.01.1928 – 15.11.2015)

Rodzice Ludwika Wojsławskiego wyjechali z Polski na Ukrainę w 1923 roku i tu aktywnie zajęli się propagowaniem kultury polskiej. Jego matka pisała podręczniki języka polskiego dla siedmioletniej szkoły politechnicznej, w której ojciec był dyrektorem.

Od lat dziecięcych Ludwik stykał się z wielkim szacunkiem i miłością, jaką darzyli Polskę Jego rodzice. Niestety, odeszli oni bardzo wcześnie. Ojciec

zmarł w 1935 roku w Kijowie, natomiast matka w 1937 roku została aresztowana i rok później zmarła w Syberii. Dziewięcioletni chłopiec trafił do Domu Dziecka, gdzie dzieci gromadzono dzieci w wieku od 6 do 16 lat.

P o d c z a s II wojny światowej Ludwik Wojsławski był studentem technikum geologicznego w Alapajewsku (Ural), gdzie otrzymywał stypendium, jako wzorowy uczeń. Po ukończeniu technikum ponad 6 lat pracował jako topograf i geodeta na Ukrainie w obwodzie winnickim.

Swoje zamiłowanie do wiedzy Ludwik realizował dalej studiując w Państwowym Instytucie Rolniczym im. W.W. Dokuczajewa w Charkowie, który również ukończył z wyróżnieniem.

Dwa lata później został On aspirantem Katedry Geodezji w Rydze i w 1968 roku obronił pracę kandydacką. W 1972 roku zajął stanowisko docenta Katedry Geodezji Charkowskiej Akademii Gospodarki Miejskiej.

Zarówno podczas nauczania, jak i w lata pracy, był aktywnym propagatorem w polskiej diasporze Charkowa.

W 1991 roku wystąpił On z inicjatywą utworzenia w Charkowie Towarzystwa Kultury Polskiej i był jego pierwszym prezesem. Wchodził też w skład Prezydium Stowarzyszenia Naukowców Polskich na Ukrainie.

Jest autorem różnotematycznych publikacji. Ludwik Wojsławski był pierwszym, kto otrzymał Kartę Polaka w Charkowie. Ostatnie lata życia poświęcił bardziej intensywnemu propagowaniu Kultury Polskiej.

Z Jego zgonem Charków poniosł wielką utratę. Jego szczerość i patriotyzm na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Niech spoczywa w spokoju!

**Prezes Domu Polskiego w Charkowie, profesor Stanisław ELLIS
Docent Walenty IWCZENKO**

Mowa polska

Trochę etymologii

GOŁOLEDŹ - to słowo wywodzące się bezpośrednio z języka prasłowiańskiego, złożone z dwóch elementów: *golo* i *-ledź*, którym we współczesnej polszczyźnie odpowiadają: **goły** i **lód**. Tak więc gołoledź to dosłownie **'goły lód'**.

Od wieków znaczenie to się nie zmieniło i pewnie przez następne wieki nie zmieni, chyba

że ocieplenie klimatu doprowadzi do tego, że całkowicie zniknie desygnat nazwy.

HAJKA - znaczy *mitręga, przeszkoda, strata czasu*. Słowniki wskazują na ukraińskie źródło tego wyrazu.

GUMNO - etymologowie nie są zgodni co do pochodzenia tego wyrazu. Jedni wyprowadzają go z prasłowiańskiego rzeczownika złożonego, które-

go pierwszy człon miał związek z bydłem, drugi z gniecieniem, a całość znaczyła *'miejsce, w którym bydło, przepędzane po rozrzuconym zbożu, wygniata ziarno'* (ten dawny sposób młócenia do niedawna był praktykowany jeszcze w niektórych krajach).

Natomiast inni znawcy prasłowiańskie źródło *'gumna'* traktują, jako pochodne od nie zachowanego czasownika o znaczeniu młócić, powodować wykuszanie się ziarna.

Pojednanie z przyrodą

Florystyka

Z okazji jubileuszu artystki w Kijowskim Miejskim Domu Przyrody już po raz kolejny odbyła się wystawa prac Heleny Żurawskiej, na której można było obejrzeć wizerunki kompozycyjne utworzone z rybich ości.

Ekspozowane, misternie wykonane prace wzbudziły podziw zwiedzających swoją oryginalnością, pięknem, elegancją i kunsztem. W dziełach plastycznych wykonanych z ryb wykorzystywane są niemal wszystkie ich części: ości, płetwy, oczy, ogony, skrzela, łuska, zęby, szkielet. Po wyrafinowanym i finezyjnym opracowaniu wszystko to staje się wspaniałym wytworem sztuki.

Na kompozycjach artystki dostrzec można, zarówno elegancką damską sylwetkę z parasolem i małym pieskiem jak i pikantną czarownicę na miotle, wyjątkowe w swej krasie pejzaże i martwą naturę. Szczególnie piękne i gustowne są kompozycje przedstawiające kwiaty, które mienią się lśnącymi barwami pereł na tle czarnego aksamitu.

Helena Żurawska od wielu już lat uczestniczy w licznych wystawach w Kijowie i na Ukrainie, otrzymała mnóstwo nagród i podziękowań oraz niezliczone dyplomy. W tym roku artystka w prezencie, poprzez wolontariuszy, przekazała trzy swoje prace dla pokazu żołnie-



Artystka Helena Żurawska podczas prezentacji wystawy w Kijowskim Miejskim Domu Przyrody

rzom walczącym w strefie antyterrorystycznej operacji.

Pani Helena jest wieloletnim członkiem Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Kijowie i zawsze aktywnie uczestniczy w różnych przedsięwzięciach, będąc często ich inicjatorką.

Andżelika PŁAKSINA



Jedna ze wspaniałych układanek z kwiatów



Helena Żurawska

Jedna z nowych prac „Panienka z pieskiem”



Na otwarciu wystawy zawitali członkowie kijowskiego PSKO im. A. Mickiewicza w Kijowie

Z życia ośrodków

Chersońska Polonia uroczystie obchodziła 97. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Początek uroczystych obchodów święta miał miejsce 12 listopada w Odessie.

Konsul Generalny RP w Odessie Dariusz Szewczyk zaprosił prezesów polskich stowarzyszeń, duchowieństwo, nauczycieli i innych gości na spotkanie organizowane przez Konsulat RP w Odessie. W swoim przemówieniu Pan Konsul podkreślał, jak ważne dla Polaków są słowa: wolność, demokracja, niepodległość, a następnie odczytał fragment przemówienia Prezydenta Polski Pana Andrzeja Dudy wygłoszonego podczas obchodów tego święta w Polsce. W spotkaniu uczestniczyli też członkowie chersońskiej „Polonii”.

15 listopada, z inicjatywy księdza Łukasza oraz pani prezes Rozalii Lipińskiej odbyła się uroczysta msza święta. W chersońskim kościele katolickim pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa zebrała się liczna grupa parafian i członków Stowarzyszenia „Polonia”.

Niewola-Walka-Niepodległość



W uroczystej procesji zostały przyniesione na ołtarz święte dary oraz bukiet biało-czerwonych kwiatów. Kolejnym patriotycznym akcentem mszy świętej było kazanie wygłoszone przez księdza Łukasza, w którym kapłan przypominał o drodze Polaków do niepodległości.

Po kazaniu, jeden z najmłodszych członków Stowarzyszenia „Polonia”, Misza Legczilin, wyrecytował wiersz C.K. Norwida „Moja piosnka”. Wszystko to złożyło się na nastrojową atmosferę, która pozwoliła wszystkim i każdemu z osobna przeżyć te podniosłe chwile związane z narodowym świętem. Na

zakończenie mszy odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Tego samego dnia, o godzinie dwunastej, w Szkole Muzycznej nr 1 w Chersoniu

odbył się koncert poświęcony tej doniosłej rocznicy. Otworzyła go pani prezes Obwodowego Towarzystwa „Polonia” Rozalia Lipińska. Wśród przybyłych gości znaleźli się przedstawiciele władz obwodu i prezesi stowarzyszeń Niemców, Bułgarów, Żydów, Greków i Rosjan. Koncert miał formę montażu słowno-muzycznego pod tytułem „Niewola-Walka-Niepodległość” W wykonaniu chóru



„Przyjaźń” działającego przy chersońskim stowarzyszeniu Polaków widzowie usłyszeli pieśni patriotyczne. Studenci Chersońskiego Państwowego Uniwersytetu, uczniowie i członkowie „Polonii” recytowali wiersze, będące słowną ilustracją komentarza historycznego czytane przez prowadzących koncert.

Dla publiczności była to lekcja historii Polski przeplatana pieśniami i poezją, co zawsze wzrusza i uczy. Koncert rozpoczęło odśpiewanie hymnów narodowych Polski i Ukrainy, a na jego zakończenie zabrzmiała „Rota”. Po uroczystym koncercie goście zostali zaproszeni do siedziby Stowarzyszenia „Polonia” na poczęstunek. Uroczystości, kościelne jak i koncert, nagrywane były przez chersońską telewizję. Wszystkie te wydarzenia dostarczyły, zarówno wykonawcom, gościom, jak i publiczności niezapomnianych wrażeń i patriotycznych wzruszeń. Były źródłem refleksji na naszą historię, teraźniejszością i przyszłością.

Paweł ELLAS



PM Control Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku

poszukuje pracowników na stanowisko: **TECHNIK, ELEKTRYK**

Wymagania:

Doświadczenie w wykonywaniu prac:

- elektrycznych (uprawnienia w zakresie eksploatacji – grupa I pow. 1 kV, pomiarowe),
- gazowych,
- hydraulicznych,
- ślusarsko - mechanicznych,
- ogólnobudowlanych,
- znajomość języka polskiego,
- prawo jazdy.

Dodatkowym atutem będzie:

- znajomość systemu BMS,
- zasada działania systemów CCTV, KD, SWIN, DSO.

Obowiązki:

- przeglądy i konserwacje urządzeń i instalacji elektrycznych,
- przeglądy, pomiary i konserwacje oświetlenia,
- przeglądy i konserwacja wentylacji i klimatyzacji,
- przeglądy instalacji hydrantowej,
- przeglądy i czyszczenie instalacji kanalizacji,
- kontrola i nadzór nad działaniem instalacji i urządzeń niskoprądowych,
- drobne prace remontowo-budowlane,
- prowadzenie konserwacji i bieżących napraw części wspólnej budynku, instalacji i urządzeń.



Oferujemy:

- umowę o pracę i stabilne zatrudnienie,
- możliwości rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji,
- pomoc w formalnościach dotyczących uzyskania pozwolenia na pracę.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres e-mail: biuro@pmcontrol.pl

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.)”

Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej – UKRAINA W CENTRUM UWAGI

Lubelskie spotkania

Jesienią Lublin tradycyjnie już przyjmuje uczestników Kongresu Inicjatyw Europy Wschodniej KIEW, który corocznie organizowany jest tu w ramach programu działalności Centrum Kompetencji Wschodnich.

Geograficzny wachlarz państw reprezentowanych na tym forum jest szeroki: do tego pięknego miasta, leżącego we wschodniej części Polski przyjeżdżają przedstawiciele z Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Niemiec, Węgier, Izraela, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Słowacji jak też Rosji. Aczkolwiek większość stanowią uczestnicy z Polski i Ukrainy.

Głównym celem Kongresu jest spotkanie z ekspertami z dziedziny współpracy transgranicznej, jak również wymiana doświadczeń, prezentacja nowych projektów w czterech obszarach tematycznych: „dobre rządzenie”, „społeczeństwo obywatelskie”, „kultura bez granic”, „edukacja/nauka”.

Ten rok nie był wyjątkiem Lublin znów stał się miejscem dialogu środowisk kultury i edukacji, władz samorządowych i państwowych, twórców i decydentów.

Czerpiąc z tradycji Unii Lubelskiej, która stała się symbolem pokojowej i demokratycznej integracji dwóch światów, zróżnicowanych społecznie, gospodarczo, kulturowo, religijnie i etnicznie, IV Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej

odbył się w historycznej przestrzeni Starego Miasta.

Obrady Kongresu toczyły się na Zamku Lubelskim, Bramie Grodzkiej oraz w Klasztorze OO. Dominikanów, zaś oficjalne otwarcie przedsięwzięcia nastąpiło w sali Galerii Malarstwa Polskiego w Muzeum Lubelskim na tle słynnego obrazu Jana Matejki „Unia Lubelska”.

IV Inicjatyw Europy Wschodniej rozpoczął się oficjalnym Otwierając Kongres Prezydent Miasta Lublina, dr Krzysztof Żuk zaznaczył: „Z roku na rok gościmy coraz więcej specjalistów z dziedziny współpracy rozwojowej i transgranicznej, którzy poruszają aktualne problemy i wymieniają się cennymi doświadczeniami. Z jednej strony



Prezydent Miasta Lublina Krzysztof Żuk wita uczestników (w tle słynny obraz Jana Matejki „Unia Lubelska”)

Unii Europejskiej i Partnerstwa Wschodniego, a zwłaszcza Ukrainą”.

Inauguracyjny wykład zatytułowany „Wschodni wymiar Europejskiej Polityki

narium zatytułowane „Funkcjonowanie sektora organizacji pozarządowych na Ukrainie” skierowane do pracowników lubelskich organizacji pozarządowych. Trzeba powiedzieć, że



Na Panelu dyskusyjnym „Potencjał transformacyjny awangardowych ruchów w sztuce”

świadczą to o randze, z drugiej zaś o olbrzymiej potrzebie organizowania takiego wydarzenia. Cieszy mnie fakt, że Lublin pełni wiodącą rolę we współpracy pomiędzy państwami

Sąsiedztwa - nowe szanse i nowe wyzwania” wygłosiła dr Marzenna Guz-Vetter, p.o. dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Następnie rozpoczęło się semi-

w każdym z poprzednich kongresów Ukraina zawsze zajmowała poczesne miejsce, jako bardzo aktywny kraj członkowski Partnerstwa Wschodniego. Ale ten rok był rokiem szczególnym. Prelegenci i uczestnicy Kongresu nieustannie wracali do tematu Ukrainy a słowa, że wydarzenia zaistniałe na wschodzie Ukrainy pokazały Europie, jak ważna jest Europejska Polityka Sąsiedztwa, zabrzmiały jeszcze podczas inauguracji.

Porządek obrad drugiego dnia Kongresu również poruszał temat Ukrainy. Szczególnie aktywna dyskusja rozgorzała się w trakcie dyskusji panelowych „Konflikty wewnętrzne w państwach „nowej” Europy Wschodniej”, „Bezpieczeństwo państw „nowej” Europy Wschodniej – współczesne wyzwania”, a najgorętsze dialogi, miały miejsce podczas debat na panelu „Geopolityczne wojny Rosji z Zachodem o «nową» Europę Wschodnią”.

Osobliwej pikanterii dodawał fakt, że wśród prelegentów i prezyderów byli przedstawiciele Polski, Ukrainy i Rosji.

Zapewne drugim pod względem ważności stał się temat „25 lat samorządności w Polsce”. Polska pomyślnie przeszła tę drogę a w związku z tym, w tym aspekcie ma czym się podzielić z jej wschodnimi sąsiadami. Jednakże, jak podkreślił prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Jacek Piechota: „Różnica okoliczności charakteryzujących tę drogę dla Polski i Ukrainy, polega na tym, że w 1989 roku, kiedy Polska podejmowała decyzję o przemianach, nikt wtedy nie atakował jej granic”.

Prezes Zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej Krzysztof Stanowski zauważył, że nie warto być zakładnikiem historii. Trzeba to zmienić. Ukraińcy mają prawo do swojego państwa, a demokratyczny rząd na Ukrainie jest niezbędny dla bezpieczeństwa Ukrainy, Europy i Polski.

Wśród wielu tematów poruszanych podczas Kongresu chciałabym wspomnieć o dwóch. Na panelu „Nowe media, nowe narracje. O dziedzictwie kulturowym w cyfrowym świecie” dyskutowano o przemieszczeniu do formatu cyfrowego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Swoim doświadczeniem i poglądami podzielił się Andrij Linik (z Lwowskiego Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, dr Radosław Bomba (Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Niezwykle ciekawy panel dyskusyjny na temat: „Między fikcją a faktami. Wzajemny obraz Polaków i Ukraińców w literaturze, filmie i mediach” pokazał, jak ważne jest pozbycie się stereotypów, aby móc spojrzeć na siebie bez uprzedzeń, w sposób bezstronny. Ważne jest, aby poczynić krok ku sobie dostrzec za szablonymi poszczególnych ludzi. A obustronne poznawanie kultur, turystyka i bezpośrednie obcowanie – są w tym najlepszymi pomocnikami.

Olga OZOLINA

Czytaj «DK»
na stronie
internetowej:
www.dk.com.ua

„Dziennik Kijowski”
można zaprenumerować
na pocztę!!!

Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.

oraz przez Internet:

www.presa.ua
w rozdziale

„передплата он-лайн”



Zespół organizatorów i zwycięzców Konkursu Projektów Współpracy Transgranicznej na Kongresie

Nagroda literacka im. Josepha Conrada

Ciąg dalszy ze str. 1



Laureatów wybiera polsko-ukraińskie jury, do którego w tym roku weszli:

Zurab Alasania (UA) - dziennikarz, dyrektor generalny Krajowej Broadcasting Company Ukrainy; Bogumiła Berdychowska (PL) - kierownik programów stypendialnych w Narodowym Centrum Kultury w Warszawie, Andrij Kurkow (UA) - pisarz, scenarzysta; Tania Malarczuk (UA) - pisarz, laureat literackiej nagrody im. Josepha Conrada (2013); Adam Pomorski (PL) - krytyk literacki, tłumacz, prezes Polskiego PEN Clubu; Rostysław Semkiw (UA) - krytyk literacki, reżyser „Torach”, profesor Uniwersytetu Narodowego „Akademia Kijowsko-Mohylańska”; Ewa Figel (PL) - przewodnicząca jury - Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie.

W tym roku do finału weszli młodzi ukraińscy pisarze wysunięci przez szerokie grono czytelników i wybrani spośród 63. kandydatów. Byli nimi trzej finaliści: Sofija Andruchowycz, Ostap Sływyskij i Oleksij Czupa.

3 grudnia w sali recepcyjnej Muzeum Tarasa Szewczenki w Kijowie na uroczystej ceremonii przyznania tegorocznej nagrody Josepha Conrada, którą urozmaicił występ grupy „Jazz In Kiev” Oleksija Kohana i słowo wiązane prowadzącej program Łarysy Denysenko, międzynarodowe jury w Kijowie ogłosiło, że tegoroczną laureatką nagrody została Sofija Andruchowycz.

Laureatka nie mogła odebrać nagrody osobiście, gdyż przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, lecz przekazała drogą elektroniczną dziennikarzowi PAP, że jest to dla niej ogromny zaszczyt i zachęta do dalszego rozwoju. „Joseph Conrad – oświadczyła – należy do autorów, których twórczość przemawia do mnie w sposób wyjątkowo odczuwalny. Ta nagroda

Po raz piąty!



Tegoroczna laureatka nagrody Sofija Andruchowycz

Sofija Andruchowycz (ur. 1982, pochodzi z Iwano-Frankiwska (d. Stanisławów) - pisarka, tłumaczka, publicystka. Laureatka nagrody literackiej wydawnictwa „Смолокип” (2001). Autorka książek prozatorskich, w tym: „Літо Мілени” (Kijów, 2002), „Старі люди” (Iwano-Frankiwska, 2003) i licznych publikacji prasowych. Dwie jej powieści „Kobiety ich mężczyzn” i „Siomga” przetłumaczone i wydane zostały w Polsce. Kolejna - „Feniks Austria”, za którą w 2014 r. otrzymała nagrodę „Książka roku BBC”, niebawem ukaże się w druku w Polsce i w Austrii. Współredaktorka czasopisma wizji i tekstów „ЧЕТБЕР”. Przetłumaczyła z języka polskiego na ukraiński powieść Manuei Gretkowskiej. Mieszka w Kijowie. Jest córką Jurija Andruchowicza.

jest dla mnie ważna ze względu na mój szczególny stosunek i wdzięczność wobec Polski, która już niejednokrotnie dawała mi okazję do wcielania w życie moich pomysłów literackich”.

Antoni KOSOWSKI



Finalista konkursu - doniecki poeta i prozaik Oleksij Czupa



Finalista konkursu - lwowski poeta, tłumacz, krytyk, eseista Ostap Stywyskij

„Mowa - DNA narodu”

Język ukraiński, według różnych danych, zajmuje 25 lub 32 miejsce pod względem liczby nosicieli wśród najbardziej popularnych języków na świecie. Dla 36-37,5 milionów osób język ukraiński jest językiem ojczystym. W ogóle w świecie 41-45 milionów osób władają ukraińskim. Ponadto:

- Współczesny język ukraiński ma około 256 tysięcy słów.

- Pod względem leksychny najbardziej zbliżonym do języka ukraińskiego jest białoruski - 84% wspólnego słownictwa, dalej idą polski i serbski (70% i 68%, odpowiednio), a dopiero potem - rosyjski (62%).

Przy okazji, jeśli porównać fonetykę i gramatykę, ukraiński ma od 22 do 29 cech wspólnych z językiem białoruskim, czeskim, słowackim i polskim, a z rosyjskim tylko 11.

Savoir-vivre

Idziemy w gości...

O której godzinie wypada nam przyjść na prośzone przyjęcie? Czy powinniśmy ściągnąć buty, idąc w odwiedziny do znajomych? Co z prezentem dla gospodarzy? O której najlepiej opuścić przyjęcie? Co na to wszystko savoir-vivre?

Punktualność

Jeżeli w zaproszeniu podano dokładną godzinę, o której rozpoczyna się przyjęcie, to należy pojawić się punktualnie. Jeżeli z jakichś względów nie możemy dotrzeć na czas, poinformujmy o tym gospodarzy. Przyjmuje się, że spóźnienie przekraczające kwadrans wymaga już usprawiedliwienia.

Pamiętać też trzeba, że absolutnie nie wypada pojawić się przed czasem. Jeśli przyjdziemy za wcześnie, możemy zastać gospodynię jeszcze w kuchennym fartuszkach.

Powitanie

Powitanie z gospodarzami powinno nastąpić dopiero po ściągnięciu okrycia wierzchniego i przejściu do pokoju głównego. Oczywiście tak wygląda procedura narzucona przez savoir-vivre. Jeżeli pan i pani domu zaczną się z nami witać zaraz po wejściu do ich domu, poddajemy się tej czynności i zachowujemy się w taki sposób jaki narzuca lub będzie wynikał z sytuacji.

Ściąganie butów

Etykieta mówi jasno, że przychodząc do kogoś w gości, butów się nie zdejmujemy, tym samym również gospodarz o to prosić nie powinien.

Pamiętajmy, że buty są często częścią naszego stroju.

CIEKAWY FAKTY o języku ukraińskim

- W języku ukraińskim, w przeciwieństwie do większości pozostałych języków słowiańskich, rzeczownik ma 7 przypadków, z których jeden to wołacz.

- W 448 r. bizantyjski historyk Priskos z Panion będąc w obozie władcy Hunów Attyli (na terenie współczesnej Ukrainy), zapisał słowa: «мед» i «страва» („miód” i „potrawa”). Był to pierwszy zapis ukraińskich słów.

- Język ukraiński w różnych okresach historycznych nazywano różnie: po prostu, ruski, rusiński, kozacki i temu podobne. Historycznie najczęściej używanym terminem określającym język ukraiński do połowy XIX w. była nazwa „ruska mowa”.

- W ukraińskim największa ilość słów zaczyna się na literę „p”.

- Najmniej używaną literą alfabetu ukraińskiego jest litera „p”.

- W ukraińskim jest wiele synonimów. Na przykład, słowo „horyzont” ma ich, co najmniej, dwanaście: обрій, небозвід, небосхил, крайнебо, круговид, кругозір, кругогляд, виднокруг, видноколо, виднокрай, небокрай, овид.

- Język ukraiński bogaty jest w formy zdrobniałe (pieszczotliwe). Taką formę ma nawet słowo „wrogowie” - „вороженьки”.

Natalia KLIMENKO,
projekt „Mowa - DNA narodu”

lestwo’, więc jak najbardziej ma prawo do swobody w tym miejscu.

Kiedy należy opuścić przyjęcie

Najczęściej sami czujemy, kiedy spotkanie powoli dobiega końca. Nie należy wychodzić ani za wcześnie, ani za późno. Przyjmuje się, że przyjęcie możemy opuścić wtedy, kiedy zrobił to gość honorowy. Pamiętajmy, że nigdy nie opuszczamy przyjęcia jako ostatni. Jeśli na imprezie oprócz nas została jeszcze jedna para, która właśnie zaczyna zbierać się do wyjścia, najlepiej zrobić to razem z nimi.

Żegnamy się z gospodarzami, gdy nie jesteśmy jeszcze ubrani w wierzchnie okrycia, dziękując jednocześnie za miłą wieczór.



КУПОН
БЕЗКОШТОВОГО
ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
█ (підкреслити) польська,
█ українська, російська.
█ Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою:
█ 01033, Україна, Київ,
█ вул. Саксаганського, 40/85А
█ „Дziennik Kijowski”

RYSOWNICY POLSCY



Słowa, słóweczka...

Obcęgi - «metalowe narzędzie zakończone półokrągłą rozsuwającymi się szczękami, służące do wyciągania gwoździ, cięcia drutu itp.».

Gadzinówka - «prasa będąca na usługach okupanta».

Habilitacja - «postępowanie mające na celu uzyskanie stopnia doktora habilitowanego».

PODSŁUCHANE

♦ Jak już będę na emeryturze każdego poniedziałku będę wychodzić o siódmej rano, żeby popatrzeć na ludzi, którzy idą do pracy i cierpią.

♦ Pesymista widzi tunel, optymista - światło na końcu tunelu, realista - pociąg...
A maszynista widzi trzech idiotów na torach.

♦ Klócić się z kobietą to tak samo jak próbować utopić wodę, spalić ogień, zakopać ziemię lub udusić powietrze.

♦ Niektórzy ludzie są tak biedni, że jedyne co mają to pieniądze.

... Nie rozumiem, jak można bać się śmierci. Ze śmiercią każdy z nas sobie poradzi. Bójmy się bezsensownego życia. Lat spędzonych w lęku przed zrobieniem czegoś dla siebie. Wiecznego oglądania się na opinię innych ludzi. Trwania w przeszłości. Rozpamiętywania tego, co mogło być. Bójmy się głupoty, zażdrości i braku szacunku. To ta groźniejsza śmierć, bo za życia.

MYŚLI WIELKICH

To prawda, że współczesna młodzież jest okropna, ale najgorsze jest to, że my już do niej nie należymy.

(Pablo PICASSO)

Młodość jest potwornie ciężkim przypadkiem i chyba nie ma nikogo, kto by z tego wyszedł bez powikłań.

(Agnieszka OSIECKA)

Strój kobiecy ma znaczenie tylko o tyle, o ile zachęca mężczyznę, by go z niej zdjął.

(Françoise SAGAN)

Optymizm jest zawsze wynikiem niedostatecznych informacji.

(Jacques TATI)



Ile złapałeś wczoraj ryb? - pyta żona.

Złapałem sześć leszczy - odpowiada mąż.

- Tak, znaczy celowo oszukali cię, lub pomylili się w rachunku - ja widziałam czek ze sklepu na osiem sztuk...

Do tramwaju wchodzi pułkownik. W tej samej chwili podnosi się szeregowy.

- Dziękuję, możecie siedzieć.

Sytuacja powtórzyła się jeszcze kilka razy, szeregowy ciągle próbował wstać.

W końcu porucznik zdenerwował się:

- Siedz, do jasnej choroby!

Ile razy mam powtarzać?!

- Ale ja miałem wysiąść pięć przystanków wcześniej!

Idzie gość brzegiem Wisły.

Widzi faceta kłęzącego i pijącego wodę z rzeki.

Spacerowicz woła:

- Co pan robi? Niech pan nie pije! Otruje się pan,

chemikalia, odpadki!

- Что! Я не понимаю...

- A... powoli, bo zimna.

Dziewczyna wróży sobie u Cyganki:

- Dwóch chłopaków się o mnie stara, któremu z nich się poszczęści?

- Poszczęści się Andrzejowi, Jurek się z tobą ożeni.

Na ulicy całuje się facet z kobietką. Podchodzi do nich gość i tak przez ramię zagląda. Raz zagląda, obchodzi i tak dłużej czas.

W końcu facet zdenerwował się i mówi do gościa:

- Panie co pan, zboczeniec jakiś?

- Nie, ale żona ma klucze.

- Przepraszam, czy ma Pan może papierosa?

- Tak - dziękuję za troskę.

KUCHNIA POLSKA

Kapusta z grochem, boczkiem i ziemniakami

Groch zalewamy zimną wodą odstawiamy na całą noc. Na drugi dzień gotujemy do miękkości, razem z obranymi umyтыми ziemniakami. Ziemniaki i groch mają być rozpadające się.

W drugim garnku kapustę kiszoną zalewając zimną wodą gotujemy do miękkości z liściem laurowym i zielem angielskim. Jeśli kapusta jest bardzo kwaśna należy ją wypłukać wcześniej przed gotowaniem dwukrotnie i osączyć na sicie.

Po ugotowaniu kapustę odcedzamy lekko odciskamy, dodajemy do grochu doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

Cebulę obieramy szklimy na oleju na patelni po chwili dodajemy pokrojony w kostkę boczek oraz kiełbasę, całość przesmażamy dodajemy 1 łyżeczkę mąki, jeszcze chwilę dusimy i dodajemy do kapusty. Wszystko zagotowujemy, ewentualnie doprawiamy jeszcze przyprawami do smaku.



SMACZNEGO!

Miejsce opierania dłoni o biurko (np. podczas spędzania czasu przed komputerem) zawiera około 10 milionów bakterii. Występują tam ich więcej niż w muszli klozetowej!

WARTO ZWIEDZIĆ

Kościół Pokoju w Świdnicy

Na świecie są dziś tylko 2 Kościoły Pokoju zbudowane z drewna, gliny i słomy. Jeden stoi w Świdnicy (woj. dolnośląskie), drugi w Jaworze. Nie powstałyby, gdyby nie ludzkie skłonności do wojen i walk angażujących wiele krajów i wielu ludzi. W latach 1618-1648 przez Europę przetoczyła się wojna trzydziestoletnia. Po wielu latach zmagania, w 1648 r. zawarty został pokój westfalski.

Na jego mocy protestancka Szwecja skłoniła katolickiego cesarza Ferdynanda (z Habsburgów), aby dla zachowania pokoju, zezwolił w swym katolickim kraju wybudować mieszczącym na Śląsku luteranom 3 świątynie protestanckie.

Zezwolenie to zawierało jednak uciążliwe warunki, które miały uniemożliwić wybudowanie lub długie istnienie świątyń: musiały być wzniesione w ciągu roku, wyłącznie z nietrwałych materiałów (zabroniono używania cegieł, kamieni i gwoździ) i nie mogły wyglądem przypominać dotychczas stawianych kościołów.

